CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

# S P R A W O Z D A N I E No 145

z dnia 12 marca 1940

Sprawozdanie zawiera stron 11

# S k r ó t   S p r a w o z d a n i a

Wizyta Ribbentropa u papieża wywołała szereg przypuszczeń. Wiadomo bowiem na pewno tylko, że była mowa w czasie audiencji o prześladowaniu katolików w Polsce i w Niemczech. W kołach watykańskich podkreślają jednak fakt, że wizyta trwała stosunkowo długo i nie zaprzeczają pogłoskom o niemieckich sugestiach mediacji pokojowej. Prasa francuska podkreśla fakt, że Ribbentrop bezpośrednio po audiencji uległ nagłej niedyspozycji i musiał odpocząć kilka minut nim udał się do kardynała sekretarza stanu. Pewne zdziwienie wywołał również fakt wizyty niemieckiego ministra u króla włoskiego. Po rozmowie z Mussolinim wydany został komunikat stwierdzający, że wymiana poglądów odbyła się w duchu układów niemiecko-włoskich. Prasa francuska nadal podtrzymuje twierdzenie, że Ribbentrop zamierzał skłonić Włochy do porzucenia obecnego stanowiska i związania się z frontem niemiecko-sowieckim.

Oświadczenie Chamberlaina w sprawie rokowań fińsko-sowieckich zawiera dwa ważne stwierdzenia: 1.Ambasador Majski proponował rządowi angielskiemu 22 pośrednictwo między Rosją a Finlandią, co Anglia odrzuciła ze względu na ciężkie warunki sowieckie; 2. Anglia i Francja gotowe są dopomóc Finlandii wszystkimi stojącymi do dyspozycji środkami w razie gdy rząd fiński zwróci się o pomoc. W sprawie samych rokowań wiadomo, że delegacja fińska w Moskwie nie wyjechała jeszcze w dniu wczorajszym z Rosji. Sowiety nadal prowadzą ofenzywę militarną i atakują przez radio Finlandię.

Welles w Londynie przeprowadził rozmowy z lordem Halifaxem i premierem Chamberlainem. Z okazji jego pobytu Ward Price ogłasza artykuł, w którym stwierdza, że z hitlerowcami nie ma pokoju. Zawarcie pokoju w obecnych warunkach oznaczałoby tylko odsunięcie wojny do 1942 roku. Dwa pisma angielskie powracają w swoich rozważaniach do ostatniej wojny światowej, przy czym "Sunday Chronicle" stwierdza, że Foch miał rację i trzeba było spełnić jego żądania pod względem gwarancji materialnych w stosunku do Niemców. "Daily Telegraph" pisze, że wbrew obecnym twierdzeniom niemieckim, Niemcy były pobite militarnie w 1918 roku, co jasno wynika z samych źródeł niemieckich. Za Hitlerem stoją Niemcy - pisze Delebecque w "Action Française" i podkreśla stwierdzenie gen.Sikorskiego, że nie należy się łudzić co do możliwości wewnętrznego załamania się Niemiec. Załamanie Niemiec może przyjść tylko z zewnątrz.

Belgijski "XX Siecle" zwraca uwagę na wzrastające antysowieckie nastroje w Ameryce, przy czym jednak nie idzie w parze z tendencjami politycznymi fakt, że ostatnio znacznie wzmógł się eksport amerykański do Rosji.

"Gazette de Lausanne" zamieszcza list min. Seydy, który w związku z pewnymi publikacjami tego dziennika naświetla prawdziwą sytuację mniejszości niemieckiej w Polsce w przeciągu ostatnich paru lat. Min. Seyda podkreśla fakt dobrowolnego względnie pod naciskiem rządu niemieckiego opuszczania Polski przez Niemców w latach po wojnie światowej oraz przeciwstawia stałą liberalną politykę Polski wobec mniejszości niemieckiej wręcz nastawieniu Niemiec w stosunku do ludności polskiej w Rzeszy.

Szwajcarski komitet Pro Polonia ogłasza drugi z kolei od czasu swego powstania apel do społeczeństwa szwajcarskiego na rzecz pomocy uchodźcom polskim i ludności polskiej w Polsce.

O współpracy polsko-francuskiej w ramach grupy parlamentarnej pisze d'Aramon w "Le Petit Bleu".

"Le Journal" zwraca uwagę w artykule na pierwszej stronie na nieprawdopodobne fałszerstwa propagandy niemieckiej, która wydała np broszurę p.t. "Bohaterska walka Polski" ze sfingowanymi nazwiskami, fotografiami itd., a w treści swej skierowaną przeciwko Polsce.

No 145 z 12 III 1940

Dział I

## SPRAWY WAZNE

### Rzymskie wizyty Ribbentropa

### Audiencja papieska

Ribbentrop był wczoraj o godz. 11 przyjęty na prywatnej audiencji u Papieża. Samochód papieski, którym jechał niemiecki minister nie miał wbrew zwyczajowi proporczyka państwowego t.zn. w tym wypadku flagi ze swastyką. Audiencja trwała przeszło godzinę, po czym Ribbentrop przedstawił Papieżowi towarzyszące mu osoby. Następnie udał się do kardynała sekretarza stanu Maglione, musiał jednak odpocząć kilka minut w przedpokoju ze względu na nagłą niedyspozycję.

Kardynał Maglione rewizytował Ribbentropa w ambasadzie niemieckiej.

### Rozmowy z królem włoskim i Mussolinim

Przed audiencją papieską Ribbentrop był przyjęty przez króla włoskiego. Wizyta ta, nieprzewidziana w programie zrobiła duże wrażenie w Rzymie. Mówi się, że król chciał w ten sposób zaznaczyć zupełną zgodność poglądów z rządem faszystowskim w sprawach polityki zagranicznej.

Po południu Ribbentrop rozmawiał 1 1/2 godziny z Mussolinim, po czym wydano komunikat, w którym mówi się: "Przedmiotem rozmów było zbadanie sytuacji międzynarodowej. Rozmowy odbyły się w duchu i w ramach aliansu i umów istniejących między Włochami i Niemcami."

Wieczorem Ribbentrop odjechał ze swoim otoczeniem do Berlina. W Rzymie pozostał tylko dr.Clodius.

### Opinia prasy

Prasa podkreśla ponownie, że audiencja papieska miała miejsce na prośbę niemiecką.

Radio angielskie ogłosiło wczoraj wieczorem, że Papież skorzystał z wizyty Ribbentropa, aby wyrazić oburzenie Stolicy Apostolskiej z powodu prześladowania katolików w Polsce i w Niemczech.

Havas z powołaniem się na koła watykańskie donosi, że audiencja papieska, która normalnie nie przekracza 1/2 godziny, wywołała wiele komentarzy. Trudno jest wyobrazić sobie, że tylko polityka religijna Rzeszy w Polsce, która tak przejmuje Papieża - mogła być jedynym przedmiotem rozmowy." Havas mówi dalej, że najprawdopodobniej Ribbentrop zwrócił się z sugestią mediacji pokojowej do Stolicy Apostolskiej. Nikt w kołach watykańskich nie wyklucza tej możliwości. Nie mniej jednak sprawa kościoła w Polsce była w czasie audiencji obszernie omówiona a nawet jest to jedyna rzecz, która jest pewna. Ribbentrop miał usiłować zapewnić Papieża, że Rzesza będzie respektować /?/ prawa katolików i swobodę praktyk religijnych w Polsce.

M.Colrat w "Excelsior" pisze, że Stolica Apostolska jest w tych sprawach doskonale poinformowana i wie, że polityka niemiecka jest dyktowana nienawiścią do chrześcijaństwa - Hitler nigdy się z tym nie krył.

Katolicki dziennik włoski "Avenire" przypisuje duże znacze-

nie długiej audiencji papieskiej, ale nie wierzy w jakiekolwiek szanse mediacji pokojowej.

Blum pisze w "Le Journal", że podróż Ribbentropa do Rzymu miała na celu ożywić pakt stalowy i przyciągnąć Włochy do frontu niemiecko-sowieckiego przeciwko aliantom. Głównie chodziło o przeciwstawienie się Włoch jakielkolwiek interwencji aliantów na Bałkanach.
/Prasa francuska z 12 III 40, radio angielskie z 11 III 40/.

Sowiecko fińskie rokowania
---

Pertraktacje w Moskwie

Wbrew podawanym wiadomościom delegacja fińska znajdowała się jeszcze 11 b.m. wieczorem w Moskwie i odbyła dłuższą konferencję z premierem Mołotowem.
/BBC, audycja włoska 12 III 40, 7.30, podsłuch własny/.

Agencja Havasa potwierdza w depeszy z Helsinek, że 11 b.m. o godz. 18-ej delegacja fińska była jeszcze w Moskwie.
/Le Figaro z 12 III 40/.

Pan Lucien Bourguès sądzi na zasadzie "zwykle dobrze poinformowanych dzienników skandynawskich", że ostateczne warunki sowieckie przedstawiają się jak następuje:

1. Na Przesmyku Karelskim granica biegłaby od Taipale do Wouo-Ksi, potem linia demarkacyjna biegłaby wzdłuż terenu okupowanego obecnie przez Rosjan, dochodząc do punktu, który się mieści między Summą a Wyborgiem. Ta linia demarkacyjna pozostawiłaby Finom Wyborg, ale za to Finowie musieliby oddać część linij fortyfikacyj;

2. Rosjanie zrezygnowali z Petsamo, gdzie pokłady niklowe dzierżawione są przez Anglików na przeciąg jeszcze 30 lat oraz zrezygnowaliby z Hangoe jako bazy morskiej;

3. Finlandia ustąpiłaby wyspę Uto, na której Rosjanie zbudowaliby bazę morską oraz wydzierżawiłaby Rosjanom w Hangoe pewien teren na przeciąg 30 lat.

Są to warunki dużo lżejsze od tych, jakie ambasador sowiecki p.Majski przedłożył Foreign Office dnia 22.II.40.
/Le Petit Parisien z 12 III 40/.

Postawa Moskwy

Według doniesień "Stockholm Tidningen" Moskwa zachowała najściślejszą tajemnicę o przybyciu delegacji fińskiej. Na delegację czekali na lotnisku przedstawiciele placówek dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych i Szwecji. Ze strony sowieckiej był tylko delegat G.P.U.

Przybycie delegacji fińskiej - według tegoż dziennika - nie wpłynęło na sowieckie przygotowania wojenne i nie przerwało kampanii nienawiści przeciw Finlandii w radio moskiewskim. Wszystko wskazuje na to, że Rosjanie chcą wzmocnić ofenzywę podczas rokowań, aby móc osiągnąć lepsze warunki. Członkowie sowieckiego sztabu general-

nego, którzy byli na froncie, powrócili pospiesznie do Moskwy. /Prasa francuska za Havasem ze Sztokholmu 12 III 40/.

Radio moskiewskie atakowało gwałtownie Finlandię w ciągu dnia 11 b.m., a nawet napadało na bawiącego w Moskwie premiera fińskiego p.Ryti.
/BBC, audycja polska, 12.III 40, 8-a podsłuch własny/.

## Postawa Helsinek

Parlament fiński zbierze się dzisiaj w celu przedyskutowania warunków zaproponowanych delegacji fińskiej w Moskwie.
/Cała prasa 12 III 40/.

W fińskich kołach miarodajnych sądzą, że warunki wymieniane w prasie zagranicznej pozbawione są podstaw. W obecnej sytuacji - dodają te koła - wobec faktu z jednej strony, że Rosja nie zgodzi się na zawieszenie broni, a z drugiej strony wobec faktu, że konflikt jest uzależniony nie tylko od sąsiadów zachodnich Finlandii, lecz także od aliantów i Rzeszy, jasne jest, ze problem wobec którego stoi Finlandia przekracza ramy poprawki granic.

Dlatego koła miarodajne w Helsinkach przewidywały przerwanie rokowań w Moskwie 11 b.m. wieczorem, w celu otrzymania od rządu fińskiego i armii nowych instrukcyj.
/Le Figaro z Helsinek 12 III 40/.

Zwykle dobrze poinformowany korespondent "Le Petit Parisien" donosi z Helsinek, ze naród fiński przyjął bez entuzjazmu wiadomości o rokowaniach w Moskwie, że sfery oficjalne fińskie zachowują całkowite milczenie o tych rokowaniach, wreszcie, że decyzja leży w rękach marszałka Mannerheima i jego współpracowników oraz narodu fińskiego. "W kwaterze generalnej oraz na ulicach Helsinek rozstrzygnie się los wojny czy pokoju."
/P.Edmond Demaitre w Le Petit Parisien 12 III 40/.

Radio fińskie powtórzyło w nocy z 10 na 11 b.m. proklamację: że "wolni ludzie Finlandii", znając cenę wolności i prawdziwego reżymu demokratycznego, "sąz zdecydowani na ofiarę życia i krwi dla obrony tych wolności i kraju."
/Le Figaro za Agence Radio z Brukseli 12 III 40/.

## Postawa Szwecji

Poselstwo szwedzkie w Paryżu udzieliło następującego oświadczenia:

1. Inicjatywa fińsko-sowieckich rokowań nie została powzięta przez Szwecję;

2. Szwecja nie wywierała żadnej presji na Finlandię;

3. Szwecja nie przerwała ani na chwilę transportów lub dostaw materiałów do Finlandii.

/Le Petit Parisien z 12 III 40/.

Analogicznego wywiadu udzielił szwedzki minister spraw zagranicznych prasie. Pan Gunther dodał ponadto, że Szwecja przez cały czas sowiecko-fińskich rokowań nie pozostawała w kontakcie z Niemcami. Jeżeli chodzi o kwestię gwarancji dla Finlandii, to rząd

szwedzki jeszcze jej nie rozpatrywał. Stosunki angielsko-szwedzkie były i pozostaną nadal jaknajlepsze.

Poseł brytyjski w Sztokholmie złożył 11 b.m. wizytę w szwedzkim ministerstwie spraw zagranicznych.
/BBC audycja polska 12 III 40 8-a, podsłuch własny/.

Postawa Norwegii

Premier norweski przemawiając 10 b.m. na bankiecie Związku Prasy Zagranicznej oświadczył, że Norwegia nie chce być wciągnięta do wojny i że w jej żywotnym interesie leży utrzymanie pokoju i pozostanie w dobrych stosunkach z innymi państwami.
/Le Figaro za Havasem z Oslo 12 III 40/.

Postawa Rzeszy

Według relacyj angielskich Rzesza zachowuje postawę wygrażającą wobec państw skandynawskich. W audycji arabskiej niemieckie radio Zeesen miało oznajmić, że jeżeli alianci przyjdą z pomocą Finlandii, Rzesza wypowie państwom skandynawskim wojnę.
/BBC audycja angielska, 12 III 40/.

Postawa Londynu

Odpowiadając na pytanie w sprawie sowiecko-fińskich rokowań oraz sowiecko-fińskiego konfliktu, premier Chamberlain udzielił następujących wyjaśnień:

1. Ambasador sowiecki w Londynie przedłożył Foreign Office sowieckie warunki pokojowe dla Finlandii 22 II 40. Anglia uważała te warunki za ciężkie dla Finlandii i nie wzięła na siebie roli mediatora. Równocześnie rząd sowiecki zwrócił się do rządu szwedzkiego;

2. Anglia i Francja gotowe są na wezwanie Finlandii przyjść jej z pomocą z wszystkimi posiadanymi do dyspozycji środkami;

Na pytanie, czy pomoc ta posunie się aż do wypowiedzenia wojny Sowietom, premier odpowiedział, że sprawy nie doszły jeszcze do tego punktu; na pytanie, czy Anglia gotowa jest dla niesienia pomocy Finlandii pogwałcić neutralność Norwegii, Chamberlain odrzekł, że nie ma nic więcej do dodania do swego oświadczenia /nasz punkt 2/.

Foreign Office wydało 11 b.m. wieczorem oświadczenie, że dotychczas Finlandia nie zwróciła się z apelem do Anglii o udzielenie jej nowej pomocy.
/Cała prasa 12 III 40/.

Półoficjalne oświadczenie angielskie stwierdza, że alianci zaproponowali Finlandii swoją pomoc jeszcze przed rozpoczęciem sowiecko-fińskich rokowań.
/BBC, audycja angielska z 12 III 40/.

Postawa Francji

Półoficjalny "Le Petit Parisien" stwierdza dziś w artykule wstępnym, że p.Chamberlain nie zrobił swego oświadczenia bez porozumienia się z p.Daladier; że Francja zawsze stała na czele tej sprawy /pomocy dla Finlandii/ i zachowuje postawę bardziej zdecydowanie jeszcze w godzinie krytycznej, w której Finlandia mogłaby osłabnąć.
/Le Petit Parisien z 12 III 40/.
Premier Daladier złoży dziś w Izbie Deputowanych deklarację w sprawie pomocy dla Finlandii.
/Cała prasa 12 III 40/.

Dział II

# P O L S K A

## Apel szwajcarskiego Komitetu Pro Polonia

Centralny Komitet "Pro Polonia" we Fryburgu ogłasza drugi apel /pierwszy w ubiegłym roku/ do społeczeństwa szwajcarskiego, wzywający do ofiarności na rzecz Polaków - ofiar wojny. Komitet wskazuje na pomoc już udzieloną uchodźcom polskim na Litwie i w Rumunii oraz wskazuje na wielkie potrzeby. Komitet chce pomagać dzieciom, studentom, uchodźcom, jeńcom wojennym i ludności w Polsce. W Jugosławii tworzy Komitet własny dom dla dzieci i matek polskich. Dom ten ma się znajdować pod opieką kolonii szwajcarskiej w Białogrodzie.

Apel podpisali za Komitet Centralny: Gaston Castella, profesor na Uniwersytecie w Fryburgu, Jan Modzelewski, Jean de Weck, sekretarz generalny Komitetu.
/Neue Zürcher Zeitung z 7 III 40/.

## Polonica w "Osservatore Romano"

Organ Watykanu podaje w depeszy z Angers wiadomości o szeregu wydarzeń z życia polskiego, a mianowicie:

1. Kongres potomków dawnej emigracji polskiej;

2. Protest rządu polskiego u rządu angielskiego przeciw nowemu prawu niemieckiemu, zwiększającemu liczbę posłów na Reichstag z uwagi na "niemiecką ludność na inkorporowanych ziemiach polskich";

3. Przyjęcie przez prezydenta Lebruna mjr. Santerre, chargé wojskowego ambasady francuskiej przy rządzie polskim;

4. Przyjęcie przez podsekretarza stanu p.Champetier de Ribes, chargé d'affaires ambasady R.P. p.Frankowskiego;

5. Inspekcja obozów armii polskiej we Francji przez gen.Sikorskiego;

6. Napływ ochotników do armii polskiej z różnych krajów, szczególnie Polaków z Ameryki Południowej;

7. Wysoki odsetek Polaków zadeklarowało w Bydgoszczy /76 pct/ i Poznaniu /75 pct/ swoją polskość, mimo nacisku niemieckiego;

8. Komunikat P.A.T.'a o niemieckim planie przesiedlenia Polaków w głąb Rzeszy;

9. Zakaz dla Żydów podróżowania w kolejach, według "Nowego Kuriera Warszawskiego".

/Osservatore Romano 6 III 40/.

## Niemiecki chór w Radomiu

"Essener Nationalzeitung" donosi, że w Radomiu powstał mieszany chór niemiecki.
/Essener Nationalzeitung z 9 III 40/.

POLSKA

## Przemówienie gen.Sikorskiego do narodu polskiego

"Osservatore Romano" przynosi na pierwszej stronie depeszę z Angers z krótkim streszczeniem mowy gen.Sikorskiego do narodu polskiego.

Tenże sam numer przynosi z Paryża obszerną depeszę o stosunkach w Polsce okupowanej przez Sowiety.
/Osservatore Romano z 7 III 40/.

## Radiowe przemówienie gen.Sikorskiego
### w prasie szwajcarskiej

"Der Bund" z 6 III /A.A./ zamieszcza za PAT'em w skrócie radiowe przemówienie gen.Sikorskiego do narodu polskiego.

## Aresztowania w okupacji sowieckiej

"Basler Nachrichten" donosi o nowej fali aresztowań w okupacji sowieckiej m.in. Boya-Zeleńskiego.
/Basler Nachrichten z 6 III 40/.

## W kolonii polskiej w l'Aude

"La Croix" zamieszcza sprawozdanie z wizyty konsula naszego w kolonii polskiej w Salsigne /Aude/.
/La Croix z 12 III 40/.

## Terror niemiecki w Polsce

"La Croix" zamieszcza w całości komunikat C.I.D. o straszliwym terrorze w Polsce, podany w No.138 naszego sprawozdania z 5 III 40.
/La Croix z 12 III 40/.

## Sesja Rady Narodowej w prasie angielskiej

Korespondent z Angers J.Szapiro zamieszcza krótkie sprawozdanie z pierwszej sesji Polskiej Rady Narodowej i z mowy premiera generała Sikorskiego.
/Daily Herald z 6 III 40/.

## Propaganda niemiecka

"Władze niemieckie wzruszone niedolą ludności polskiej przystąpiły do rozdania 7.000 łóżek." Wiadomość ta zakrawa na zły dowcip po straszliwym zniszczeniu i skonfiskowaniu mienia polskiego, którego nikłą część w ten sposób Niemcy zwracają.
/C.E. Zeesen z 7 III 40/.

## Niemcy o Mariawitach

Cały szereg dzienników niemieckich podjął jednocześnie w skoordynowany sposób kampanię, sławiącą zasługi społeczne i "wzorową" organizację sekty mariawitów. Dzienniki niemieckie przytaczają,że obecny"przeor"mariawitów odbywał w swoim czasie studia ekonomiczne na uniwersytecie niemieckim w Lipsku i że temu właśnie mariawici zawdzięczają swą dobrą organizację i rozkwit swego zakonu. Prasa niemiecka ubolewa, że mariawitom niezbyt dobrze się powodziło w Polsce i zapowiada, że Rzesza niemiecka udzieli tej sekcie swej opieki.
/P.A.T. 9 III 40/.

No 145 z 12 III 1940

P O L S K A

Prasa szwedzka o spotkaniu Sumner Wellesa z polskimi mężami stanu

Prasa szwedzka przyjęła z dużym zainteresowaniem wiadomość o spotkaniu p.Sumner Wellesa z polskimi mężami stanu. Informacje na temat tego spotkania dzienniki sztokholmskie zamieszczają na czołowych miejscach.
/P.A.T. z 9 III 40/.

Krzyczący przykład metod, jakich używa propaganda III Rzeszy

Kłamcy. Fałszerze

Pod powyższymi dużymi tytułami "Le Journal" zamieszcza na pierwszej stronie artykuł Pierre Dominique, któremu poczta doręczyła książkę, luksusowo wydaną, p.t. "Walka bohaterska Polaków w obronie cywilizacji i demokracji." Książka zawiera liczne fotografie, przedstawiające rzekome okrucieństwa Polaków wobec mniejszości niemieckich w Polsce. Pod fotografiami umieszczono obszerne opisy tych "okrucieństw".

Jako nadawca figuruje Pierre Dominique, jako wydawca - Liga Obrony Praw Człowieka, jako miejsce wydania - Genewa, a jako drukarnia - Gustave Flaubert. Książka ta dostała się przypadkowo do rąk nadawcy, zwrócona przez pocztę. Pierre Dominique pisze z oburzeniem, że wszystko to jest kłamstwo i fałsz. Ma się tutaj do czynienia z nową, nie przebierającą w środkach propagandą niemiecką, która rozsyła teraz do różnych krajów neutralnych najrozmaitsze broszury, ulotki i książki, posiłkując się najbardziej krzyczącymi fałszami i kłamstwami. A ponieważ wszystko w tej propagandzie jest sfałszowane - podkreśla w zakończeniu P.Dominique - to trzeba przypuszczać, że również i fotografie są też całkowicie fałszywe: nie przedstawiają one Niemców, umęczonych przez Polaków, lecz odwrotnie - Polaków umęczonych przez Niemców. Artykuł zaopatrzony jest reprodukcjami, przedstawiającymi fotografie książki, wydanej przez propagandę niemiecką.
/Le Journal 12 III /

"Nasz sprzymierzeniec na Wschodzie"

Bertrand d'Aramon zamieszcza w "Le Petit Bleu" obszerny artykuł poświęcony omówieniu historii stosunków parlamentarnych polsko-francuskich oraz posiedzeniu, jakie odbyło się w Ambasadzie Polskiej w Paryżu z udziałem grupy parlamentarnej francuskiej. Ze strony polskiej byli obecni gen. Sikorski, min. Zaleski, min. Stroński.
Po powitaniu gości przez min. Feliksa Frankowskiego, długie przemówienie wygłosił p.Maxence Bibié, który podkreślił więzy przyjaźni łączące od tak dawna oba narody, oraz zapewnił przedstawicieli rządu polskiego, że na wezwanie grupy parlamentarnej cały świat cywilizowany został poruszony tym, co się stało i co się dzieje w Polsce, a zwłaszcza ci, którzy dzięki swemu autorytetowi mogą interweniować i położyć koniec męczeństwu całego narodu. Wszyscy pragniemy - zakończył p.Bibié - żeby szybko Polska odzyskała niepodległość i zajęła należne jej miejsce w zespole narodów.

Odpowiadając min. Zaleski podkreślił rolę, jaką Polska odegrała w tej wojnie, koncentrując na sobie cały atak niemiecki i pozwalając w tym czasie aliantom skompletować mobilizację i umocnić swoje pozycje.

Grupa parlamentarna dobrze spełniła swoją rolę od piętnastu lat, służąc rozwojowi myśli i współpracy polsko-francuskiej - zakończył min. Zaleski.
/Le Petit Bleu 12 III /

No 145 z 12 III 1940

Dział III

# P R Z E G L A D  O G O L N Y

## Prasa angielska

### Hitlerowskie wypieranie się klęski 1918 r. oparte na kłamstwie

Londyński "Daily Telegraph" zamieszcza list Mr.Miles'a, w którym on prostuje "legendę o niemieckiej niezwyciężoności." Partia hitlerowska głosiła od lat, że "armia niemiecka nie była nigdy pokonana i że Niemcy były zmuszone do pokoju z powodu upadku ducha wśród ludności cywilnej za frontem."

Autor cytuje oficjalne dokumenty niemieckie wojskowe, z września, października i listopada 1918 r., w których zaznaczona jest dobitnie przez gen.Ludendorffa, rozpaczliwość i beznadziejność sytuacyj pobitych wojsk niemieckich. Wysłannik Erzberger stwierdził potem, że Hindenburg upoważnił go do przyjęcia jakichkolwiek warunków, nawet gdyby to miało być bezwarunkowym poddaniem się. Hindenburg zdawał sobie sprawę w okresie między 8 sierpnia a 11 listopada 1918 r., że niemiecka armia odepchnięta, straciła 6.615 dział t.j. połowę swojej artylerii i 385.500 żołnierzy wziętych do niewoli oraz wielką liczbę zabitych i rannych więc nie mogła się dłużej opierać. Armia niemiecka była pobita. Legenda o jej niezwalczoności jest przekręceniem faktu.
/The Daily Telegraph z 5 III 40/.

### Były ambasador brytyjski pisze o rządzie hitlerowskim

Sir Nevile Henderson,b.ambasador w Berlinie, opisuje w szeregu artykułów zdarzenia,które prowadziły do konfliktu z aliantami. Sir Nevile charakteryzuje ministra Ribbentropa jako człowieka o umyśle drażliwym i stale się obrażającego.

"Historia przypisze wielką część winy za wrzesień 1939 Ribbentropowi; jego intryga przeciwko wizycie Neuratha w Londynie nie była pierwszym i niestety nie ostatnim przykładem jego złego wpływu na politykę "Führera".

Autor artykułu wykazuje brak podstawowych zasad w postępowaniu Hitlera. "Jak długo dobre stosunki z Polską były potrzebne w jego polityce, tak długo nie objawiał on żadnej sympatii dla mniejszości niemieckiej w Polsce."

Zdaniem autora, "Hitler poświęciłby bez wahania niezliczone tysiące żyć ludzkich na zachodnim froncie, jeżeliby był przekonany, że to mu pomoże do wsławienia się, do utwierdzenia jego stanowiska i jego partii w Niemczech."
/Daily Herald z 5 i 8 III 1940/.

## Wiadomości różne

### Foch miał rację

"Sunday Cronicle" w dzisiejszym artykule wstępnym wyraża głęboki żal, że nie posłuchano rad wodzów, którzy wygrali poprzednią wojnę.

"Jeżeli wojna nauczyła nas czegoś to przede wszystkim tego, że Foch miał rację. Francuzi mieli słuszność. Przed 21 laty w Wersalu solennie ostrzegł wielki marszałek Francji,który rozbił potężną armię Ludendorffa: "Należy uniemożliwić Niemcom wskrzeszenie ich potęgi militarnej. Jeżeli wszystkie przyczółki mostowe na Renie nie

Wiadomości różne

będą zajęte przez nas w ciągu 25 lat, będziemy mieli drugą wielką wojnę w niedalekiej przyszłości."

"Widzimy teraz rezultaty tego, że nie posłuchaliśmy dąnego nam ostrzeżenia. Musimy odrobić to, cośmy postawili sobie wówczas za cel i co mogliśmy osiągnąć w 1918 r. gdybyśmy nie byli stracili z oczu właściwego zagadnienia wojny: zgniecenie militaryzmu niemieckiego.

"Jest to dziś nasze główne zadanie, jedynym o którym warto w tej chwili myśleć, daje się ono streścić w dwóch słowach: nigdy więcej."
/P.A.T. z 10 III 40/.

Ludność niemiecka w Polsce przed inwazją

Artykuł ministra Seydy w "Gazette de Lausanne"

"Gazette de Lausanne" przynosi bardzo obszerny artykuł p.ministra Seydy o ludności niemieckiej w Polsce przed inwazją.
/Gazette de Lausanne z 7 III 40/.

Prasa francuska

Niemcy stoją za Hitlerem

"L'Action Française" zamieszcza na pierwszej stronie artykuł J.Delebecque, który rozpoczyna się od słów gen.Sikorskiego, wypowiedzianych ostatnio w przemówieniu wygłoszonym w Angers, o konieczności rozwiania iluzji o ewentualnym bliskim załamaniu w Niemczech. Nic nie jest tak niebezpieczne, jak niezdawanie sobie sprawy z wielkości wysiłku, który jest przed nami. Trudno jest zgłębić możliwości ekonomiczne nieprzyjaciela, ale trzeba wyraźnie sobie powiedzieć, że armia niemiecka jest nietknięta, a w każdym razie nienaruszona od sześciu miesięcy.

Z drugiej strony jest rzeczą niewątpliwą, że w Rzeszy istnieją niezadowolenia, tarcia, rywalizacje, a nawet między sobą,szeptem przy drzwiach zamkniętych dochodzi do krytykowania Hitlera. Są jeszcze w Niemczech ludzie, którzy umieją się zastanawiać i myśleć i z troską patrzą w przyszłość. Ale dla mas, dla których prawdziwe elementy sytuacji są ukryte, prestiż Hitlera nie zmniejszył się. Jest zawsze jeszcze tym, który zniszczył traktat Wersalski, który uzbroił Niemcy, przyłączył Austrię i Czecho-Słowację bez wystrzału, zmiażdżył Polskę i zawarł pakt ze Stalinem. Dotychczas wojna jest dla Niemców pomyślna. Młodzież niemiecka wychowana w organizacjach narodowo-socjalistycznych widzi w Hitlerze bohatera, niezwyciężonego półboga, a cały naród niemiecki widzi w nim wyraziciela pychy, buty i brutalności, odpowiadającech mentalności niemieckiej.

Zebrawszy te wszystkie elementy widać, że obecnie w sytuacji wewnętrznej Rzeszy Hitler ma w ręku wszystkie atuty. Załamanie Niemiec może przyjść tylko z zewnątrz - kończy Delebecque.
/L'Action Françaís z 9 III 40/.

Prasa francuska

## Stosunki sowiecko-amerykańskie są naprężone

"Le Vingtième Siècle" podaje w korespondencji agencji "Belga" z Waszyngtonu, że stosunki między Stanami Zjednoczonymi i Z.S.R.R. uległy znacznemu ochłodzeniu, od chwili agresji sowieckiej przeciwko Finlandii i dotychczas nie poprawiły się. Z energią, która mogłaby wywołać niebezpieczne reakcje, jeśli nie szłoby o kraj tak odległy, Ameryka manifestuje dalej swą niechęć w stosunku do Sowietów. Tym razem prezydent Roosevelt nie natrafia w Waszyngtonie na tendencje izolacjonistyczne i zwolenników ściśle przestrzeganej neutralności, lecz wprost przeciwnie, musiał hamować zapał antysowiecki. Ci, którzy w Waszyngtonie wzywają o odwołanie ambasadora amerykańskiego z Moskwy, manifestują w ten sposób swoją niechęć do komunizmu i metod sowieckich. Ponadto dla partii republikańskiej jest dobra okazja przy zbliżających się wyborach prezydenta wyzyskać powszechne oburzenie przeciwko Sowietom, aby przypomnieć, że Roosevelt pomylił się w 1933 r. odnawiając stosunki z Sowietami i aby reklamować dzisiejsze zerwanie tych stosunków. Ale podczas kiedy w Stanach Zjednoczonych politycy zrywają z Sowietami stosunki, przemysłowcy prowadzą z nimi interesy i dostarczają surowców i materiału wojennego, który pośrednio skierowany jest przeciw Finlandii. W ostatnich czasach eksport amerykański do Sowietów wzrósł niezmiernie. W postawie Amerykanów do Z.S.R.R. zachodzą różne zmiany i widać jak niejraz zagadnienia moralne i gospodarcze są w sprzeczności ze sobą, zwłaszcza gdy idzie o zmianę polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.
/La Vigtième Siècle z 7 III 40/.

## Nie ma kompromisu między prawem a zbrodnią

W związku z pobytem w Londynie Sumner Wellesa Ward Price pisze w "Daily Mail":

"Panie Welles, teraz, po pobycie w Berlinie, gdzie pan zetknął się z człowiekiem o chorym mózgu,Hitlerem, z brutalnym Goeringiem i złym duchem Ribbentropem, wie pan już dobrze, że Niemcy dążą do hegemonii w Europie i nie zatrzymają się przed niczym, żeby ją zdobywać.

Niemcy panu mówią o doktrynie Monrego w zastosowaniu do Europy. Lecz pan wie najlepiej, że doktryna Monrego sprzeciwia się tylko wtrącaniu się Europy do spraw Ameryki, nigdy jednak U.S.A. nie będą anektować Meksyku ani nie zrobią najazdu na Brazylię, tak jak Niemcy zrobiły najazd na Czecho-Słowację i Polskę.

Oto dlaczego Anglia i Francja nie miały innego wyboru: albo pobić Niemcy albo stać się ich sługami. U.S.A. znalazłszy się w położeniu Francji i Anglii nie zrobiłyby inaczej.

Pokój z Niemcami w chwili obecnej, taki, jakiego chce Hitler, oznaczałby nową wojnę z nimi, jeszcze okropniejszą, w roku 1942. Niemcy są gangsterami, pod pretekstem opieki podbijają swoich słabszych sąsiadów. Alianci walcząc w obronie porządku publicznego. Nie może być żadnego kompromisu między prawem a zbrodnią.

Dlatego pańska podróż, panie Sumner Welles, nie będzie miała praktycznego wyniku z punktu widzenia pokoju."
/Le Petit Journal z 12.III.40/.

No 145 z 12 III 1940

Prasa francuska

Sumner Welles w Londynie

Wczoraj w Londynie w ambasadzie amerykańskiej Sumner Welles przyjął przedstawicieli prasy. Tak, jak i w Paryżu, był on bardzo powściągliwy w wynurzeniach. Zaprzeczył on prawdziwości pogłoski, jaka ukazała się w prasie, jakoby on miał powiedzieć, że wojna się przeciągnie i że alianci z trudem tylko mogą pobić Niemców.

O godz. 15.25 Sumner Welles udał się do Foreign Office, gdzie pozostawał przez półtorej godziny, po czym w towarzystwie ambasadora Kemedy udał się do pałacu Buckingham, gdzie był przyjęty przez króla. O godz. 18-ej Sumner Welles rozpoczął konferencję na Downing Street z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem. Konferencja trwała prawie półtorej godziny.
/Cała prasa paryska 12 III 40/.